

Przemówienie Marszałka Sejmu Świtalskiego.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Tragiczna śmierć ojca z synem w nurtach Dźwiny.

Wczoraj w czasie potowu ryb na rzecę Dźwinę, koło wsi Mironki, wpadł do wody 27-letni rybak Walenty Krzyżewski, który po czaj tonął. Z pomocą tonącemu pośpieszył jego 27-letni syn Bolesław, który zdołał pochwylić ojca i zaczął płynąć z nim w kierunku łodzi. Porwani jednak zostali przez silny prąd rzeki. Mimo grzącego niebezpieczeństwa

Bolesław nie puścił ojca i zaczął rozpaczliwie walczyć o życie. Niestety wszystkie wysiłki były daremne i oboje wraz z synem utoneli. Złotki Walentego Krzyżewskiego wydobyl rybak. Za zwłokami Bolesława zarządzono poszukiwania.

Ojciec licznej rodziny.



Ilustracja nasza przedstawia rasowego koga w towarzystwie młodego pokrzyżnika, które przed kilku dniami ujrzało światło dzienne

Rekonstrukcja budżetu Izby P.-H. w Wilnie.

Dpiwy z podatku przemysłowego, pobieranego w formie świadectw przemysłowych na prowadzenie przedsiębiorstw w r. 1933 — zmniejszyły się poważnie w stosunku do lat ostatnich. Należy to bezpośrednio w związku z wzmocnieniem trudności, jakie przeżywa świat gospodarczy, ale także wskutek ulg, przyznanych przy wykupywaniu świadectw na ten rok w wyniku starań Izby Przemysłowo — handlowej. Starania o te ulgi zainicjowały w swoim czasie Izby Przemysłowo — Handlowe w Wilnie i w Łodzi.

Występując w obronie interesów życia i spodarczego, Izby przemysłowo — handlowe zabiegały o uzyskanie wspomnianych ulg, — jednakże ich zastosowanie, przy jednoczesnym ogólnokrajowym, cofnięciu się wpływów ze świadectw przemysłowych, — odbiło się poważnie na finansach Izby, opartych, jak wiadomo, w przeważającej mierze na wpływach z 15 proc. dodatku do cen tych świadectw.

Wileńska Izba Przemysłowo — Handlowa uciepiała naskutek tych ulg silnie niż inne Izby, bowiem spadek wpływów ze świadectw w województwach północno — wschodnich był szczególnie wielki, tak wobec specjalnie dotkliwie odczuwanej na tych ziemianach depresji gospodarczej, jak i wskutek tego, że ulgi dotyczące przedsiębiorstw drobnych tak silnie za Ziemiach Wschodnich do minijących spowodowały większą obniżkę wpływów. — Wpływy Wileńskiej Izby Przemysłowo — Handlowej z dodatku do świadectw przemysłowych w r. 1933 okazały się mniejsze o 40 — 50 tys., niż to w pierwotnym preliminarzu przewidywano, a w stosunku do lat poprzednich zmalały w porównaniu z rokiem 1930 o 33 proc., z rokiem 1931 o 23 proc., z rokiem 1932 o 13 proc. Przy rekonstrukcji budżetu musiały więc być zastosowane znaczne redukcje wydatków — i tak już silnie zmniejszonych

w poprzednim preliminarzu na r. 1933 w stosunku do lat poprzednich. W rezultacie nowy preliminarz zamyka się sumą 355,7 tys. zł. po stronie dochodów i tyleż po stronie dochodów, gdy pierwotny sięgał 398 tys. zł. w porównaniu z preliminarzem na r. 1931 oznacza to zmniejszenie o 30,1 proc. a z r. 1932 o 10,4 proc., nie licząc poniesionych w r. 1932 kosztów budowy gmachu Izby. Poważnej redukcji doznały wydatki osobowe, które wnoszą w nowym preliminarzu 174,8 tys. zł. gdy w r. 1932 — sięgały 222,2 tys. zł. a w pierwotnym preliminarzu na r. 1933 — 188,3 tys. zł. w tej liczbie pozycji plac urzędniczych stałych i niestających zmalała o 192 tys. zł. w preliminarzu na r. 1932 — do 139 tys. zł. w nowym preliminarzu. Obniżka ta spowodowała zredukowanie ogólnej ilości etatów urzędniczych z 28 do 19 przy obniżeniu ponadto plac urzędniczych, wynoszące w okresie od 1 stycznia do 1 maja r. b. — 6 proc. do 26 proc. dalsze obniżki o 5 proc. będzie przeprowadzona od 1 maja r. b. — Wydatki biurowe zostały zmniejszone z 44,500 zł. w pierwotnym preliminarzu — do 25,800 zł. w preliminarzu zrekonstruowanym. Pozycja na utrzymanie samochodu zmalała do kwoty 1 tys. zł. Zwiększenia w stosunku do pierwotnego preliminarza doznały wydatki na subwencje i składki, sięgające 25 tys. zł. (stypendia, nagrody konkursowe, subsydium dla Giełdy Żołtowa — Towarowej) przy czym wstawiona została nowa pozycja w wysokości 8 tys. zł. na badanie i popieranie eksportu.

Na ogół biorąc, pomimo dotkliwej łuki, jaka powstała w dochodach wskutek obniżki wpływów z dodatku do cen świadectw przemysłowych budżet Izby został zrównoważony głównie drogą powołanej kompresji wydatków personalnych i biurowych. — Zrekonstruowany preliminarz przesyła Izba obecnie do zatwierdzenia Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

W obronie przed niesumiennymi klientami.

Wobec braku płynnej gotówki utrać się ostatnio szereg stosowanych zwyczajów, że ogół ludności nie zamierzając zapłacić za produkt w sklepach i sklepikach położonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Na tem też zanotowano w Wilnie szereg zatargów między klientami i kupcami, powstających z racji mnożących się wypadków niewywiązania się długów przez kupujących.

Spawała ta trafiała na posiedzenie organizacji kupieckich. Po przydziałowaniu sytuacji kupcy postanowili sporządzić listy z wyszczególnieniem obciążenia poszczególnych klientów. Do ksiąg tych będą wpisywali kupujących. W razie nieuregulowania długów książy te będą honorowane przez Sąd jako „corpus delicti” — niespłaconego długu.

Orzeczenie sądu rabinackiego

w sprawie zaginionych 100 dolarów.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w lokalu sądu rabinackiego przy zaskaku Benedyktynskim 4 odbył się dalszy ciąg rozprawy w sprawie zaginionych 100 dolarów banknotów.

W charakterze pozwanej stanął przed sądem piekarnik Cwiling, który przyznał się do fatalnej transakcji na czarnej giełdzie.

Po wysłuchaniu świadków oraz wyjaśnieniu Cwilinga, sąd rabinacki doszedł do

wniosku, że Cwiling jest niewinny. Wobec tego jednak, że przyznał się do straty, tak dotkliwej dla biednej dziewczyny gdyż stanowiłby cały jej posag, orzekł: zwolnić Cwilinga od urzędowej przysięgi w synagodze, kłówek zostawić w sile, zaś zasądzić od Cwilinga 60 dolarów tytułem odszkodowania dla biednej dziewczyny.

Sąd zgromadzili w lokalu rabinatu wielki tłum ciekawych.

Fenomenalne lekarstwo na komunizm.

Dawid Gordon i Bence Gol-Trocki pracowali w pocie czoła dla dobra partii komunistycznej na terenie Wilna, poświęcając czas, majątek i wolność. Pewnego dnia wpadli. Taki już jest los każdego wywoławcy. Skazano ich na trzy lata więzienia.

Przyjaciele komunistów odłączyli karę i zabrali się znowu do pracy wywoławcy. Po pewnym czasie znowu wpadli. Prokuratura wywołała im sprawę sądową z artykułu, w którym najmniej kilka dobrych latek wyczerpał. Wtedy przyjaciele, sądząc, że dostatecznie przysłużyli się Rosji sowieckiej, by ta przyjęła ich z otwartymi ramionami, jako czepiaków komunizmu, udali się przez zieną granicę do niej, żegnając, jak im się zdało, nazawsze ziemie polskie. Omylili się jednak bardzo. W Rosji przyjęto ich wprawdzie, ale w więzieniu. Osadzono w Plesce, potem Mińsku i Borysowie. Wymęczili, dali poznać co to jest państwo proletariatu

i wyrzucili zpowrotem do Polski, nie zważając na to, że przyjaciele mieli w perspektywie kilka lat więzienia.

Gordona i Gol-Trockiego ujęto na pograniczu i dostarczono do Wilna. Stanęli oni przed sądem. Ze znanymi w oczach opowiada o swoich przeżyciach w państwie komunistycznym, za które przedtem gotowi byli poświęcić kilka latek w więzieniu. Wyrekli się raz na zawsze wszelkiej łączności z komunistami i prosili o łagodny wymiar kary. Sąd skazał ich za nielegalne przekroczenie granicy na 6 miesięcy więzienia każdego.

Przyjaciele powdrowali do więzienia. Czekali jeszcze rozprawa sądowa z artykułu 102. Ewentualnie dostaną po kilka lat więzienia za działalność w orszelności, bo w przyszłości można śmiało twierdzić, że nie połączą więcej głupstw. Wyleczyli ich pobyt w „raju” sowieckim.

Przygody „dzielnego wojaka”.

Ulan 13 pułku, Aleksander Czerkowski, pochodzący z Wilna, nie miał zamiarowania do broni i służby wojskowej. Kiedy sprzykrzyło mu się w wojsku, uciekł z pułku do domu, do Wilna i zamieszkał u swego przyjaciela Pawła Dubickiego.

Zona Czerkowskiego była bardzo zadowolona z powrotu męża. Miałą jedynie zastrzeżenie co do jego nocynych wycieczek w nieznanym dla niej celu. Czerkowski zapewniał, że musi opuścić ją, bo mu po pięciach depcząc żandarmi. W rzeczywistości jednak hulał.

Pewnego dnia, po pięciu tygodniach, deser, żandarmi przyłapali Czerkowskiego. Ktoś wskazał jego kryjówkę. Sąd okręgowy wojskowy skazał desertera na 6 miesięcy więzienia.

Czerkowski, po dłuższym namyśle, doszedł do przekonania, że w ręce żandarmów wydał go Paweł Dubicki. Chcąc zemścić się, wydał żandarmi Dubickiego, u którego ukrywał się Paweł Dubicki stawiono przed sądem pod zarzutem udzielania schronienia deserterowi. W międzyczasie Czerkowski dowiedział się, że kryjówkę zdradził jego własna żona, która chciała w ten sposób izolować męża od pokus nocynych wycieczek i zabezpieczyć się przed zdradą.

Czerkowski onegdaj w sądzie, na rozprawie Paweł Dubickiego, zeznając w charakterze świadka, usiłował ratować Dubickiego, lecz na nie to się nie zdało. Ukaranego o rocznym więzieniem za ukrywanie desertera i karę tę zawieszono na przeciąg lat 3. Przyjaciele wyszli z sądu pod ręką, ostentacyjnie odwracając się od pnia Czerkowskiego.

S P O R T.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA WILNA.

1 i 2 kwietnia Wil. OZB organizuje doroczne rozgrywki mistrzowskie. W bieżącym sezonie nie mieliśmy właściwie niebieskich imprez, to też obecne mistrzostwa stają się niełatwą atrakcją dla amatorów „kunsztu pięści”.

Inne okręgi obecnie również przeprowadzają mistrzostwa, by na Święta Wielkanocne najgłębsi reprezentanci mogli już skrzyżować rękawice na ringu warszawskim, w walce o tytuły mistrzów Polski.

My, wilanin, zobaczymy w sobotę i niedzielę dawnych i nowych bokserów, lecz bądź co bądź każdy jest związany z grudem Gedyminą i jest znany towarzyskim sportowcom.

A w innych okręgach ta sprawa wygląda nieco inaczej. N. w. okręgu warszawskim.

Obecnie czołowiymi pięściarzami stolicy są: Cyran, Severyniak, Seidel i Tomaszewski. Owszem, są to wybitni zawodnicy, lecz warszawianami stali się od kilku miesięcy, a nawet od paru tygodni. O, nie należy ich posądzać, broń Boże, o zawodowstwo, tylko tak jakoś się złożyło, iż na każdego czekała jakaś posada, która — oczywiście wymagała takich kwalifikacji jakie jedynie posiadają Cyran lub Tomaszewski.

W taki sposób wyemigrował do Warszawy wilanin Piłnik, któremu zresztą klimat stolicy zdaje się nie służyć, gdyż już w przedbojach odpadł, przegrzując z dość słabym Piłskim.

Doprawdy, przeglądając skład reprezentacji Warszawy, mimowolnie, przychodzi do myśli pytanie, czy w boksie nie należałoby zastosować takiej dwuletniej kadencji, jaką mamy w piłkarstwie.

Z dumą możemy powiedzieć, iż Wilno nie obawiało się podobnej kadencji: wileński pięściarz są prawdziwymi amatorami i nie zostali „importowani” do Wilna.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie będą miały za zadanie rozwinąć nieprzychylną atmosferę, jaką się wytworzyła wokół pięściarstwa w związku ze znanymi wypadkami śmierci na ringu. Boks został okrzyknięty jako brutalny sport, a nawet niebezpieczny dla życia. Walki więc naszych pięściarzy winny

Zniżka cen w „Rewji”.

Dyrekcja Kina „Rewja” nie zważając na wysoką cenę wynajmu filmu p. t. „Niepotrzebna” a chcąc udostępnić każdemu możliwość oglądania tego naprawdę wielkiego arcydzieła jakim jest film „Niepotrzebna” z dniem dzisiejszym zniżyła cenę wejścia: balkon 30 groszy, parter od 49 groszy na wszystkie seanse.

Zwycięscy przedstawiciele sportu polskiego.



Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo „Jaśniego Brzegu” w Cannes, zgromadził kilku wybitnych tenisistów. Z Polski startowali: mistrz Polski Hebl i wice mistrz Tłoczyński. Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca i rozgrywając między sobą finał. Mistrzostwo w Cannes zdobył Hebl.

W ubiegłą sobotę odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych uczestniczyła również bawieca w Budapeszcie Weissówna, mistrzyni świata w dysku. Weissówna zajęła pierwsze miejsce w rzutach kulą, osłaniając obręcz 21,06 mtr., a jednoręcz 11,63 mtr.

Na zdjęciu naszym widzimy po lewej stronie Hebla mistrza Cannes a po prawej Jadwigę Weissówną.

Cienie Trzech Krzyży.

Barba zynstwo dziwnie tolerowane.

Pójdź Wilaninie, mieszkaneu miasta, w którym pełno jest „miarodajnych czynników” od spraw pomników i moralności publicznej, — pójdź na górę Trzykrzyżską i przyrzuć się bliżej trzem krzyżom, znanym Tobie, całemu krajowi — fotografowanymi, malowanymi i oglądanymi przez licznych turystów z kraju i zagranicy, którzy mimo kryzysu przybywają jednakże do Wilna.

Zbliższa krzyże tracą swą niepokojącą biel, która zachwyca oczy Twoje zdaleka, a pokrywają się dziwną siatką czarnych kresek. Są to wszelkiego rodzaju napisy, pozostawione przez barbarzyńskie ręce chuliganerii i tożubów oraz ludzi, którzy lubią pozostawiać po sobie ślady. Ślady innego rodzaju można dojrzeć także w dyskretnym cieniu ziemi.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy olbrzymi napis — metrowymi literami, który bodaj można dojrzeć z miasta przez lornetkę, a który nielicznościw szkale jakąś biedną Marysię K., opisując bezwzględnie tajemnicę jej ciała i podając w wątpliwość jej prowadzenie się. Inny napis — „Poculuj mnie...” błędnie wobec soczystej treści tamtych.

Gdzie są władze miejskie, gdzie jest duchowieństwo oraz inne „kompetentne czynniki”, których obowiązkiem jest zarządzać podobnym niesłychanym wybrykom chuliganerii?

Wierzymy zgóry, że opieka nad pomnikiem jest, że opiekunowie znają język i zwyczaj chuliganerii. Ale... Co powiedzą — przypuścmy dystygowane panie na „Srodzie Literackiej”, kiedy gość ich, jakiś cudzoziemiec, nie posiadający języka polskiego, po zwiędzeniu miasta i pobycie na górze Trzykrzyżskiej, poprosi je o przetłumaczenie napisu, który jest tolerowany przez społeczeństwo (takie odniesienie wrażenie) na pomniku kształtu krzyżów?

Napis łaciński na pomniku również został upstrzony rozmaitymi autografami, które noszą datę z przed kilku laty. Jakiś zwarjowany amator kładzenia podpisów wdrapał się na szczyt środkowego krzyża i tam umieścił wółowemi literami swoje nazwisko.

Ci, do których opieka nad krzyżami należy, powinni, nie zwlekając, zetrzeć tę ohydę, a krzyże odpowiednio zabezpieczyć, aby nie stały się ofiarą dla nielegalnego przekroczenia granicy na 6 miesięcy więzienia każdego.

Włod.

Każdy niepotrzebny wam drobiazż możecie ofiarować na loterję dla bezrobotnych!

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 30 marca 1933 r.

11.40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.40: Prognoza pogody na tydzień. 14.45: Melodie z filmów dźwiękowych. 15.15: Giełda roln. 15.25: Wileński (płyty) 15.35: Przegląd czasopiśm kobiecych. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty) 16.05: Podróż w muzyce. 16.25: (płyty) 16.40: Utopie w Stanach Zjednoczonych — odczyt. 17.00: Muzyka z płyt. 17.15: Jak powstała rocznica — odczyt. 17.40: Zapomniana rocznica — odczyt. 17.55: Program na piątek. 18.00: „Epoka Kongresów” — odczyt dla matur. 18.20: Wład. bieżące. 18.25: Koncert zyczeń. 18.40: Kom. literacki. 18.45: Rozmaitości. 19.00: Codzienny odcinek powieściowej. 19.10: „Skrytyk” z pocztowa Brauna. 19.45: Pras. dz. rad. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Wiad. sportowe. 20.45: Dod. do pras. dz. rad. 21.07: Wywiad z mistrzem łyżwiarskim Słowiański. 21.10: Kalbaryczki. 21.10: D. c. koncertu. 21.30: Słuchowisko. 22.15: Transm. z Morskiego Oka 1 cz. rewji p. t. „Rewja młodzieńca”. 23.10: Kom. meteor. i muz. tan.

WARSZAWA.

CZWARTEK, dnia 30 marca 1933 r.

15.50: Płyty gramofonowe. 17.00: Koncert kameralny z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat Hydrograficzny. 17.40: Odczyt aktualny. 18.25: Muzyka lekka i taneczna. 19.20: Komunikat Rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19.30: Kwadrans literacki „Dysk Olimpijski”.

Wzrost handlu ulicznego.

Z nastaniem wiosny na terenie Wilna notuje się ostatnio silne wzmożenie handlu ulicznego. Do urzędu przemysłowego codziennie wpływa po kilkanaście podań z prośbą o zezwolenie na uprawianie handlu. Podług prowizorycznie dokonanych obliczeń w chwili obecnej handel uliczny w Wilnie osiągnął ok. 300 osób. Największe powodzeniem cieszą się: galanteria i artykuły domowego użytku.

Ten nagły wzrost handlu ulicznego tłumaczyć należy, zaistnieniem w sklepach. Stagnacja kryzysowa zmusiła wiele kupców do zarabkowania na ulicy.

Uporządkowanie handlu inem

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu Związku dla handlu i eksportu liarskiego na którym po ukonstytuowaniu się zarządu, zostały przedyskutowane sprawy uporządkowania handlu inem.

Na posiedzeniu tem powzięto ważne uchwały w sprawie reorganizacji handlu i zpożyczekowano w tym kierunku dalsze prace oraz postanowiono zwołać zebranie eksporterów, w celu nawiązania bliższego kontaktu.

Sprawy sądowe 31 b. m.

Przed kilku dniami zapowiedzieliśmy proces sądowy przeciwko zabójcy dziewczyny na stacji kol. Kamionka, jakiego dokonał Franciszek Miklaszewski. Wskutek przeznaczenia podano nam jednak nazwisko p. Jana Krywicki, który w tym dniu 31 bm. również figuruje na weekendzie jako oskarżony o znieważenie p. dyr. Makowskiego. — Prośnijmy błęd, jaki zaszedł.

Włod.

Albertyn.

POGRZEB Ś. P. OJCA PIĄTKIEWICZA.

We wtorek odbył się pogrzeb ś. p. o. Włodzimierza Piątkiewicza. Przełożonego Miejskiego Wschodniej OO. Jezuitów. Uroczystą Mszę św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawił J. E. Ks. Biskup Czarnecki w asyście przybyłego na pogrzeb duchowieństwa. W egzekwacjach obok duchowieństwa obrządku wschodnio-słowiańskiego przynęnowali udział księża obrządku łacińskiego, którzy następnie odprawiili uroczyste „Libera”.

Udział w pogrzebie wzięło około 2.000 osób. Ze wszystkich stron Polski napłynęło mroe telegramów kondolencyjnych od współpracowników i przyjaciół Misji Albertyńskiej. (Kapi)

Dzisiaj.

DZIURAWY WÓREK ICH ZDRADZILI.

Dwóch złodziei zam. we wsi Pogorele koło Dżużny uplanowali okradzenie hurtowni sklepu J. Kłota w Dziśnie mieszczącego się przy ul. Handlowej.

Byli to Jan Pankrat i Włodzimierz Haniebny. Do współpracy wciągnął Józefa Dryla, który zaofiarował dla tej imprezy konia z wozem.

Przed planowaną kradzieżą cała spółka wstąpiła do knajpy i opróżniła 4 fiaski wódki, w Dziśnie złodzieje zatrzymali się w innej knajpie i dodatkowo pokrepił się piwem. Po tych pocestunkach, Dryl upił się ostatecznie i do roboty nie nadawał się.

Kostawiono go więc w wozie spiącego, a Pankrat i Haniebny uzbrojeni w duży bór i „obrzezankę”, udali się do sklepu. Wpłew wyłamali 4 deski w ścianie, następnie borem wyłami dziury naczelną zamka i w ten sposób otworzyli drzwi. Zabrali ze sklepu różnych towarów kolonialnych, mąkę i inne rzeczy na sumę przeszło 1000 zł. Kradzież zauważono nad ranem. Policja natychmiast przystąpiła do śledztwa.

Worek od maki skradzionej był dziurawym i w ten sposób mąka wskazywała drogę ucieczki. Ustalono również cechy konia. Tak więc od zremyka de kienka i cała trójka zo stała tegoż jeseze dnia ujęta.

Jeden skradziony wino na drugiego, a następ nie musieli się przebrać do pełnienia kradzieży. Wszyscy zostali doprowadzeni do Sądu Grodzkiego, który na zasadzie nowych przepisów wymierzył im karę, skazując zawładowego złodzieja Pankrata na 5 lat więzienia, a pozostałych spółników dokonanej kradzieży na 2 lata każdego. (e).

Smorgonie.

ZALOŻENIE ŻYDOWSKIEGO KLUBU MYŚLI PAŃSTWOWEJ.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Smorgonach konstytuujące zebranie pod przewodnictwem P. Janka Lejmana. Na zebraniu uchwalono założenie klubu miejscowego Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej.

W skład samorządu weszli ppł: L. Lejman, (przewodniczący), Mowaza Trakinski, Elja Perewoski, Chaim Alperowicz, Izrael Borowski.

Okieniki

SPALILI STODOLĘ, ŻEBY NIE ODDAĆ SEKWESTRATOROWI SIECIARKI.

Mieszkaniec wsi Misztyni gm. olkienickiej Wiktor Aluk został opisany za podatki. Zakwestrowana została sieciarkina. Postanowili jednak za wszelką cenę sieciarkini sekwestratorowi nie oddawać. Po porozumieniu się z żoną wypróżniali wszystko ze stodoły pozostawiając tylko sieciarkinę. Tegoż dnia w nocy wybuchł pożar w stodole Aluka. Przeprowadzone policyjne dochodzenie ustaliło że Aluk o dziele wcześniej nad ranem wyjechał do miasteczka i w czasie pożaru

ustalilo, iż na jadącego z Żoludka do sąsiedniego miasteczka Cyrulnickiego napadło kilku uzbrojonych w łaski handlowców, którzy steroryzowali go zrabowali 150 zł., po czym dotkliwie pobili, wyrzucili z furmanki, i zbiegli na furmance swej ofiary.

Policja poszukuje sprawców napadu. (e)

Nożem w płuco.

Butkiewicz Władysław znany był w gminie kucwickiej pow. czarnieckiego nie reaguował i trwał przy swojej pracy. — To wyprowadziło awanturnika z równowagi. Uderzył on Leszczewicza po głowie. Wtedy Butkiewicz odwrócił się i trzymanym w ręku nożem pchnął awanturnika w okolice płuca. Cies był śmiertelny.

Butkiewicza odwieziono do szpitala w Oszmianie, gdzie następnego dnia zmarł. Leszczewiczem zajął się sędzia śledczy. (e).

Nie chciała go — więc się powiesił.

20-letni Bolesław Górski był parobkiem u gospodarza Radzina we wsi Radzina pow. wileńskiego (gm. gierałacka). Młodzieńcze zachował się w nader wadliwej. Flirt trwał jakiś czas i Górski traktował go poważnie. Inaczej odnosiła się do niego umiłowana, tak że z tego powodu nawet zachorował.

Kiedy zakamunkował o swej chorobie

Groźny pożar w powiecie postawskim.

Straty 10.000 zł.

Onegdaj we wsi Sidorowice gm. kobylińskiej pow. postawskiego wybuchł groźny pożar, pastwą którego padły zabudowania go spodarcze, domy mieszkalne, inwentarz żywy i martwy. Pożar wybuchł w domu Antoniego Kowszyna i szybko przetrzeźlił się na

Niedobitki grupy partyzanckiej Łukaszki schronili się do Polski.

Ze Stoliczów donoszą, iż na teren polski w rejonie Szczytowieckiego dostał się uzbrojony oddział wojsłańców, liczący około 25 osób. Oddział ten należał do grupy partyzanckiej osławionego „pułkownika Łukaszki” guszącej na terenie niemal wszystkich okręgów Międzyrzecz i sąsiednich okręgów rejonu poleckiego i wileńskiego.

Po rozgromieniu grupy partyzanckiej Łukaszki chłopci, należący do oddziałów, rozbiegli się po lasach, część zaś dobrze uzbrojona przedarła się przez gęste lasy patroli milicji i straży sowieckich i sześciu dostała się do Polski. Oddział wojsłański rozbrojono. Wojsłańców wyjaśnienia internowano.

Wobec braku płynnej gotówki utrać się ostatnio szereg stosowanych zwyczajów, że ogół ludności nie zamierzając zapłacić za produkt w sklepach i sklepikach położonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Na tem też zanotowano w Wilnie szereg zatargów między klientami i kupcami, powstających z racji mnożących się wypadków niewywiązania się długów przez kupujących.

Spawała ta trafiała na posiedzenie organizacji kupieckich. Po przydziałowaniu sytuacji kupcy postanowili sporządzić listy z wyszczególnieniem obciążenia poszczególnych klientów. Do ksiąg tych będą wpisywali kupujących. W razie nieuregulowania długów książy te będą honorowane przez Sąd jako „corpus delicti” — niespłaconego długu.

Wobec braku płynnej gotówki utrać się ostatnio szereg stosowanych zwyczajów, że ogół ludności nie zamierzając zapłacić za produkt w sklepach i sklepikach położonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Na tem też zanotowano w Wilnie szereg zatargów między klientami i kupcami, powstających z racji mnożących się wypadków niewywiązania się długów przez kupujących.

Spawała ta trafiała na posiedzenie organizacji kupieckich. Po przydziałowaniu sytuacji kupcy postanowili sporządzić listy z wyszczególnieniem obciążenia poszczególnych klientów. Do ksiąg tych będą wpisywali kupujących. W razie nieuregulowania długów książy te będą honorowane przez Sąd jako „corpus delicti” — niespłaconego długu.

Wobec braku płynnej gotówki utrać się ostatnio szereg stosowanych zwyczajów, że ogół ludności nie zamierzając zapłacić za produkt w sklepach i sklepikach położonych w pobliżu ich miejsca zamieszkania. Na tem też zanotowano w Wilnie szereg zatargów między klientami i kupcami, powstających z racji mnożących się wypadków niewywiązania się długów przez kupujących.

Spawała ta trafiała

Zjazd starostów wojew. wileńskiego.

W dniach 28 i 29 bm. toczyły się pod przewodnictwem p. wicewojewody Mariana Jankowskiego i przy udziale naczelników wydziałów i inspektorów Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w gmachu tego urzędu obrady zjazdu zastępców starostów i referentów karno-administracyjnych ze wszystkich starostw województwa wileńskiego.

leńskiego. Obrady zjazdu poświęcone były bardzo ważnym zagadnieniom stosowania w praktyce nowych przepisów prawa o wykroczeniach, rozszerzającego znacznie zakres orzeczeń sądu karno-administracyjnego. Po ztem zjazd obradował nad aktualnymi zagadnieniami z dziedziny usprawnienia administracji.

W związku ze zbliżającym się poborem rocznika 1913-go w najbliższym czasie władze administracyjne ogłosią przepisy porządkowe na czas poboru. Między in. wprowadzono zostanie zakaz sprzedaży alkoholu w miejscowościach urzędowania komisji poborowych.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance — ostatnie przedstawienie „Przeziębienie”. Dziś, czwartek dnia 30 marca o godz. 8 w. po cenach o 50 proc. niższych, nieodwołalnie po raz ostatni przepiękna sztuka Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka”, w koncertowej obsadzie zespołu z pp.: Paszkowska, Wiestawska, Szpakiewiczem, Kaczmarskim, i Szymańskim na czele.

W piątek dnia 31 marca z powodu generalnej próby z „Czerwonej Limuzyny” — teatr nieczynny.

Nowa premiera T. Łopatewskiego. W sobotę dnia 1 kwietnia w Teatrze na Pohulance odegrana zostanie po raz pierwszy w wspaniałej sztuce przez ogólnie cenionego i nadzwyczajnie lubianego Autora wileńskiego Tadeusza Łopatewskiego „Czerwona Limuzyna”.

Neodwołalnie ostatnie przedstawienie prześlicznej bajki dla dzieci! W niedzielę dnia 2 kwietnia o godz. 12 w pol. po najniższych cenach „propagandowych” (od 20 gr.) grana będzie w Teatrze na Pohulance nieodwołalnie po raz ostatni, prześliczna bajka W. Stanisławskiego „W szponach czarownicy”, z udziałem wybitnych sił artystycznych, dzieci oraz baletu p. Sawiny — Dolskiej.

Ostatnie przedstawienie „Wesołe wdzięki”. Dziś, grana będzie po raz ostatni po cenach niższych obfitych w piękne melodie, świetna operetka Lehara „Wesoła wdówka” z Elną Gisteldt w roli tytułowej. Efektowne tańce i ewolucje układu W. Morawskiego, dopełniają artystycznej całości. Ceny niższe.

„Pociąg wiośenny”. Jutro w piątek premiera nowej rewii p. t. „Pociąg wiośenny”, składający się z 20 barwnych numerów, w opracowaniu reżyserii K. Wyrwicz — Wichrowskiego. Program niezwykle urozmaicony składa się z najnowszych piosenek, skeczów, monologów, tańców i ewolucji. W wykonaniu bogatego programu bierze udział cały zespół teatru ze znakomitą artystką Elną Gisteldt — na czele. Tańce i ewolucje układu W. Morawskiego. Nowa wystawa w wykonaniu J. Hawrykiewicza. Zniżki ważne.

Wielki koncert symfoniczny z solistami ośmiomałymi wirtuozami IMRE UNGAREM odbędzie się w Sali Konserwatorium (Wielka 47) w sobotę dnia 1 kwietnia br. Szczęśliwie w afiszach. Przedprzedaż biletów w „Orbisie” Jagiellońska 1.

Koncert w Pałacu Wojewódzkim. — Dnia 1 kwietnia o godz. 20 odbędzie się w Pałacu Wojewódzkim (pl. Napoleonowa) koncert z łaskawym udziałem kwartetu p. Halka — Ledóchowskiej, p. Czuchowskiej (śpiew), p. Braunowej i p. Szymańskiego (reżyseria), oraz p. prof. Sztegielowskiego (akompaniament). — Koncert organizuje Koło Pań L. O. P. na rzecz obrony przeciwgazowej. — Bilety za zaproszenia w cenie 3 zł. 2 zł. i 1 zł. nabywać można codziennie w Komitecie Wojewódzkim LOPP, ulica Wielka 51, oraz w dniu koncertu przy wejściu.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Zwłoki noworodków. W podwórzu domu Nr. 3 przy zauł. Lidzkiemu znaleziono w jamie kloacznej zwłoki kilkunastoletniego noworodka pici męskiej. Wydział śledczy wszczął dochodzenie, a zwłoki noworodka zabezpieczono na miejscu do dyspozycji władz prokuratorskich.

Nad brzegiem Wilgi, koło ul. Tartaki, znaleziono płód noworodka 5-miesięczny pici żeńskiej. Płód ten przewieziono do kliniki w szpitalu Św. Jakóba do decyzji władz prokuratorskich. Wydział śledczy wszczął dochodzenie.

Nowy „wynalazek” na znalezienie pracy.

Bezrobotny cieśla Wacław Michalonek, mieszkający wsi Misiury, gminy przewojskiej obciążony liczną rodziną od dłuższego czasu żył w skrajnej nędzy. Szukając sposobów zarobkowania, wpadł na „genjalny” pomysł, a mianowicie zaczął podpalać zagrody włościan w niedzielę, że później otrzyma pracę przy ich odbudowie. Między innymi spał też dom zamieszkały włościaniną Andrzeją Jachimowicz.

W czasie, gdy Michalonek miał już otrzymać pracę przy odbudowie spalonego domu, sprawa podpaleń wyszła najaw. Popalacza aresztowano. (c).

KRONIKA

Czwartek 30 Marzec
Dziś: Anieli
Jutro: Balbiny
Wschód słońca — 5.5 m. 17
Zachód — 6.6 m. 03
Sporządzenie Zbiorki Meteorologicznej U.S.P. w Wilnie z dnia 29.III — 1933 roku.
Ciężnienie średnie w milimetrach: 757
Temperatura średnia + 6° C
najwyższa + 10° C
najniższa + 1° C
Opad: —
Wiatr: północny.
Waga: wzrost.
Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 30 marca według PIM-a
Rano mglisto lub chmurno. Dniem dość pogodnie. Nocą miejscami przymrozki. W ciągu dnia większe ocieplenie. Słabnie wiatry z kierunków północnych.

OSOBISTA

Prezes Wł. Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. inż. Karol Zuchowicz w dniu 30 marca b. r. wyjechał na dni kilka do Warszawy na Zjazd Prezesów Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Kierownictwo Dyrekcji na czas nieobecności p. Prezesa Zuchowicza objął w zastępstwie Naczelnik Wydziału p. inż. M. Nowicki.

Wyjazd do Warszawy dyrektora P. K. P. Wilno. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prezes Wł. Dyrekcji Kolejowej inż. K. Falkowski, który weźmie udział w konferencji gospodarczej — personalnej. Na czas nieobecności dyr. Falkowskiego zastępować go będzie wice — dyrektor inż. Mazurowski.

MIEJSKA.

Przyjazd do Wilna przedstawicieli Suwerena. Onegdaj przybyli do Wilna przedstawiciele Suwerena pp. Heschviller i Baumer.

Przyjazd ich związany jest z wciąż jeszcze nierozwiązaną kwestią komunikacji miejskiej.

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej w najbliższych dniach z udziałem obu gości rządzących odbędzie się w magistracie konferencja, na której omówione zostaną punkty sporne, co do których dotychczas nie zostało osiągnięte porozumienie.

Władze administracyjne dążą do obniżenia cen. W związku z ogólną tendencją zwyżkową na ceny, władze administracyjne przysięgają, jak się dowiadujemy, wkrótce do rewizji cen na mięso i chleb, dążąc do obniżenia cen dotychczasowych. Również rewizji poddane zostaną ceny w cukierniach i restauracjach.

ARTYSTYCZNA

Wyróżnione prace na Wystawie Samouków na Stajni Wystawie Sztuki. — W poniedziałek dnia 27 bm. Komisja Artystyczna w składzie p. p. profesorów Szturmiana, Kul-szy, Rouby i Zalkind, po dokładnym obejrzeniu prac na Wystawie Samouków wygłosiła następującą opinię:

Główny Złoty i Portret chłopca R. Chwałęsa, Stara Synagoga — J. Kagana, Martwa natura — J. Stucera (uczniowie kursów rys. „Pomoc Pracy”), Brzeg Antiołkowski — E. Ziękiewicza (bez szkoły), Morze — K. Paszk., (bez szkoły). Wnętrze — W. Piawskiego (ucz. 4 kl. Gimn. im. Ad. Mick.), Zachód słońca — J. Fajna, Szałaje — W. Kaplańskiego (ucz. Szkół Wł. T-wa Art. Plastyków).

SPRAWY SZKOLNE

Wyjazd Kuratora O. S. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. K. Szlagowski wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

S. Z. KLACZYŃSKI.

PRAWIE — „NOWELA“.

Zdarzyło się w powiecie szczytnym, czy lidzkim, parę lat temu, że pewien młody reemigrant...

— Mało i ja pamiętam... Tylko jak ciebie pierwszy raz zobaczyła — nigdy nie zapomna...

— A ty mnie na tej wieczerzy zrazu prosto w serce...

— Oj i tego nie zapomna, jak dał ty, dał Józiku Packiewicz!

— A poco laz do mnie z nożem? Ja samo piensio, po amerykańsku.

— Z pół godziny go trzęsli! Hi, hi, hi... Aj — babulka już na mnie stuka w oknie!

— Trudno mnie puścić ciebie Anulka...

— Cienżko i mnie iść, ale już tylko pienie dni!

— Wesele, oj bendzi wesele!

— Żal, że matulka i tato nie zobaczo!

— Zobaczo i ony, choć umarszy!

— Spora część przywiezionych dolarów U. S. A. znalazła się w cegłach, bierwinach i dachówce nowego domu. Inna część przedtem w szmacie ziemi, na której dom postawiono.

Późną jesienią rozpoczęły, zakończony niedawno, sechł wolno, choć opalany drogim, kamiennym węglem z powiatowego miasta. Używał Janko ostentacyjnie tego, co poznał „Dzian” w New York, Chicago, Detroit... Już mu nie żyć w ciężkim zaduchu chałw rodzinnej, choć wytesknionej tak bardzo przez dziesięć lat...

Dobrze jest w mocno ogrzanej izbie, w mroźny, zimowy wieczór. Zmęczenie jest takie przyjemne i przypomina się zwolna, zwolna, roz-

— Ot i twoja chałwa... — Tak przedko... — Przeszliśmy niewiadomo jak!... — Niewiadomo jak czas pędzi się...

— Tak przeszli i moje cieniutki dziesięć lat w Ameryce... Młodzieńki był, prosto z wojska, kiedy wyjechał, a ty mało co nie na renkach...

CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

Władca tłumów, król humoru
Ekscentryczne przygody nieśmiertelnego wesołka Film śpiewany i mówiony po cześci i po polsku.
NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. — Seansy: 4-6-8-10-15, w sobotę i niedzielę od 2-jej

VLASTA BURIAN OBRAZA MAJESTATU
w swej przebojowej komedii filmowej ekranu Ryszarda Dix'a, BORYSA KARLOFFA we wspaniałym filmie reżyserii genialnego FREDA NIBLO twórcy filmu „Pea-Hu” NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIKOWE. Początek seansów o godz. 4-6-8-10-15 w sobotę i niedzielę od 2-jej

Dźwięk. Kino-Teatr
Kino REWJA
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

DZIŚ! Największy i najpiękniejszy przebieg rezonu! MATKA TO MAE MARSH
MATKA to tytułowej do reżyserii Henryka Kinga, MATKA to magnetyczne i niezapomniane słowo MATKA to genialny film FOXA.
CENY balkon 30 gr., parter od 49 gr. Początek seansów o g 5-7-9, w sobotę i niedzielę od 3-jej

PAN
Tel. 5-28

DZIŚ! 9-letni genialny młodec, znany z filmu „CZEMP”, ulubieniec wszystkich
JACKIE COOPER
„DONOVAN”
w otoczeniu najsłynniejszych gwiazd ekranu Ryszarda Dix'a, BORYSA KARLOFFA we wspaniałym filmie reżyserii genialnego FREDA NIBLO twórcy filmu „Pea-Hu” NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIKOWE. Początek seansów o godz. 4-6-8-10-15 w sobotę i niedzielę od 2-jej

Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
Wielka 38, tel. 9-26

DZIŚ! Arcydowcipna komedia
Romeo i Julcia
W rol. gl. Zula Pogorzelska, Adolf Dymsha, Konrad Tom, Antoni Fertner i inni. Rewelacyjny scenariusz! Balkon 49 gr. Parter na 1 s. 80 gr. na pozostałe od 90 gr. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 20.

ZAKŁADY GRAFICZNE
ZNICZ
DAWN. PRZY UL. 5-TO JAŃSKIEJ 1
ZOSTAŁY PRZENIESIONE
NA UL. BISKUPIĄ 4 TEL. 340
(LOKAL BYŁEGO LOMBARDU)

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy:
W dniu 10.I. 1933 r.

341.H. Firma: „Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń Polonja Oddział w Wilnie”. Firma obecnie brzm.: „Towarzystwo Ubezpieczeń Polonja Spółka akcyjna. Celem spółki jest prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: 1) bezpośredniej w działach ubezpieczeń: a) od ognia, b) od kradzieży z włamaniem, c) od odpowiedzialności cywilnej, d) od skutków przerw w ruchu przedsiębiorstwa z powodu ognia (chomageu), e) transportu, f) zryb, g) samochodów, (auto-casco), h) szkód w rolnictwie, 2) pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń. Siedziba Centrali w Warszawie, pl. Gen. Dąbrowskiego 1, Oddziały w: Poznaniu, Krakowie, Częstochowie, Katowicach, Łwowie, Wilnie i Bydgoszczy. Kapitał zakładowy 1.050.000 złotych podzielony na 10500 akcji na okaziciela. Zarząd stanowią: prezes Stanisław ks. Lubomirski, Wiktor Wiener, Al. Ujazdowski 36, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelkie pełnomocnictwa akty i dokumenty z których wynika jakiegokolwiek zobowiązanie dla spółki za wyjątkiem polis dodatków do polis świadectw tymczasowych czeków oraz listy o wydanie funduszy z instytucji kredytowych po winny być opatrzone podpisami dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta. Natomiast polisy dodatki do polis świadectwa tymczasowe korespondencja, zarządzenia dotyczące czynności biurowych, pokwitowania z odbioru korespondencji przesyłek pocztowych i innych i wszelkie dokumenty z których żadne zobowiązanie dla spółki nie wynika, winny być podpisywane przez jednego członka zarządu lub prokurenta. Kierownikiem oddziału w Wilnie jest Władysław Wysocki zam. w Wilnie, ul. Mickiewicza 4, który działa na mocy pełnomocnictwa znanego przed Karolem Gryńskim Notariuszem w Warszawie w dniu 25 sierpnia 1932 r. za Nr. 1796. Udzielono łącznej prokury Władysławowi Morelbaumowi, Czesławowi Fabjanowi, Janinie Samczyńskiej, Janowi Włomowskiemu, Henrykowi Wittebergerowi i Wacławowi Michalskiemu. Spółka Akcyjna Statut jej ugodzony z przepisami Prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. Nr. 39/28 poz. 383) i zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu opublikowany został w Nr. 271 Monitora Polskiego z dnia 24 listopada 1931 r. Akt organizacyjny znanym został przed Notariuszem Karłowiczem w Warszawie w dniu 24 listopada 1917 r. za Nr. 1298.

SKŁEP BŁAWATNY p. f.
„TKANINY TANIE”
S. CISZEWSKIEGO, Wilno, Wileńska 31
to najtańsze źródło zakupu materiałów na bieliznę, suknie, szlafroki, na ubranka dla dzieci i uczące się młodzieży, oraz wielki wybór podszewek, waty i płócien do robót ręcznych.

Obwieszczenie o licytacji.

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w sprawach skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580, rozdział II) 4 Urząd Skarbowy w Wilnie, podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 4 kwietnia 1933 roku o godz. 10 w lokalu 2-jej Sali Licytacyjnej przy ulicy Niemcewiczki Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa:
a) W pierwszym terminie — od ceny szacunkowej: czekolada, 3 wagi, 5 beczek konfitur i sztyg. lustra, fiszharmonia oraz inne przedmioty za ogólną sumę 1131 zł.
b) w razie niedojęcia licytacji do skutku w I terminie, wyżej wymienione przedmioty zostaną sprzedane w II terminie dnia 7.IV. 1933 r. od ceny szacunkowej.
Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można w dniu licytacji na miejscu między g. 9 i 10-tą Kierownik Urzędu H. Ficher

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie akce-
towców i wyraźnie żądać tylko oryginalnych proszków z „Kogutkiem”, Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegając się naśladowców uporczywie polecających w podobnym do naszego opakowaniu.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

SPRZEDAM
DOM
200 sążni ziemi za
4.000 zł.
Obozowa 66, sklep.

Lokal
na pierwszym piętrze, frontowe wejście w 240 kw. mtr. nie podzielony na pokoje nadaje się dla instytucji.
Na parterze z frontu — w 122 kw. mtr. do wynajęcia przy ulicy Tatarskiej Nr. 20 dowiadując się tamże u właśc. domu.

5-cio
pokojowe
wykwalifikowane
odremontowane w wszystkich nowoczesnych wygodach do wynajęcia od zaraz. Kalsaryjska 69, m. 1. Tel. 11-10.

POKÓJ
umeblowany,
fortepian, telefon
do wynajęcia
ul. Mickiewicza 4, m. 11

Pianino do sprzedania
ul. Jagiellońska 9-12
(wejście z ogródka)

Akuszerka
Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5.
W. Z. P. Nr. 69

Absolwentka
gimnazjum państwowego, porośnięta w krytycz. warunkach materialnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w administracji, sądownictwie, handlu lub korespondencji. Zgłoszenia: Książk. pow. Wilejska, pod „oczekującą” M. T.
Składanie: dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie miasta Wilna za Nr. 496/29 r., legitymację P. U. P. P. i kwity Lombardu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna Nr. 4355 i 4471, wydane na imię Bazylego Bogackiewicza — uważa się